

# da Silva, Jose Gentil

---

## Hiszpania w XVII wieku : część 2

---

Przegląd Historyczny 53/1, 15-31

---

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JOSÉ GENTIL DA SILVA

## Hiszpania w XVII wieku

(część 2)

### IV. Wiekowy zastój

Sledząc proces historyczny, który doprowadził do utraty przez Hiszpanię pozycji wielkiego mocarstwa, zastanówmy się nad zmianami wewnętrznymi, które zaważyły na jej losie.

Silna specjalizacja międzynarodowa i stworzenie stref uzupełniających się, leżących nad Bałtykiem, nad Atlantykiem i nad Morzem Śródziemnym<sup>1</sup>, wpłynęły decydująco na utrwalenie się w Hiszpanii systemu gospodarczego uzależnionego od stosunków między tymi strefami. W Hiszpanii nastąpił upadek produkcji rzemieślniczej i bezrobocie, gdy względnie niewykorzystane pozostały środki będące w posiadaniu sfer, które przeciwstawiały się nowatorskim zmianom; *Upper Income Groups* zwiększają swój udział w dochodzie narodowym<sup>2</sup>. Czemu właśnie Półwysep Iberyjski opiera się zmianom; czemu on właśnie wywołuje wzrost handlu i czyni to na swoją niekorzyść; dlaczego Półwysep ten pierwszy osiąga szczyt rozwoju ekonomicznego, a od końca XVI w. wykazuje oznaki upadku? Utrata przodującego miejsca jest bardzo powolna, ale nieodwołalna, bo zastój się utrwalił, co jest również wynikiem wzrostu ekonomicznego.

Gdy w XVI w. ruszyła naprzód ekonomika Kastylii, większość ludności zajęta była w rolnictwie. Rzemiosło wiejskie traktowane było jako coś złego<sup>3</sup>, a górnictwo i inne przedsiębiorstwa pomawiane były przez jednych o wywoływanie drożyzny, przez innych o przeciwstawianie się zarządzeniom i przywilejom, a przez wszystkich o chęć wzmoczenia zbytku. Specjalizacja w produkcji nakazywała postęp w życiu ekonomicznym: w rolnictwie była ona wskazana ze względu na duży zysk z gospodarki ekstensywnej; w rzemiośle rzemieślnicy byli chronieni przez korporacje,

<sup>1</sup> Por. D. Felix, *Profit, Inflation and Industrial Growth: the Historical Record and Contemporary Analogies*, „The Quarterly Journal of Economics”, 1956, nr 3, s. 441—463. Por. z drugiej strony M. Małowist, *The Economic and Social Development of the Baltic Countries from the Fifteenth to the Seventeenth Centuries*, „The Economic History Review”, 1959, 2 ser. t. XII, nr 2, s. 177—189.

<sup>2</sup> S. Kuznets, *Capital Formation and Economic Growth*, Princeton 1955, zał. C, s. 82 n.

<sup>3</sup> O preferencji inwestycji rolnych por. H. Leibenstein, *Economic Backwardness and Economic Growth. Studies in the Theory of Economic Development*, New York—London 1957, s. 261—262.

które dzieliły między siebie, do najdrobniejszych szczegółów, surowce, produkcję i rynki zbytu. Rzemieślnicy musieli się bronić przede wszystkim przed handlem zagranicznym, bo byli z niego wyłączeni, a konkurencja importu dawała im się we znaki na rynku wewnętrznym. Specjalizacja międzynarodowa rujnowała rzemieślników. Proletaryzacja chłopów, majstrów i czeladników rzemieślniczych (podobnie jak i nowe następstwo specjalizacji międzynarodowej: podaż zbóż północnych), podniosła zapotrzebowanie na zboże, wino, ocet i oliwę. Wzrastał zbytek i koncentracja własności, rosły ceny ziemi. Wzrastała także konsumpcja ze strony drobnych właścicieli, zmuszonych do zaciągania pożyczek, do dzierżawienia ziemi lub do płacenia gotówką swoim robotnikom, oraz konsumpcja tychże robotników. Pierwsi wydają pieniądze dzięki swoim zbiorom, drudzy się żywią dzięki swoim dniówkom. W niektórych znów okręgach brakowało okresowo zboża. Przy osiągniętym i przekroczonym optimum ludności produkcja została zahamowana. Nie było żadnego bodźca do wzmoczenia wkładów. Kraj przyjmuje biernie stan „quasi równowagi“, oparty na głębokich nierównościach. Mamy więc typowy przykład ekonomiki zacofanej w warunkach prymatu rolnictwa<sup>4</sup>.

Rozmieszczenie i rozległość okręgów nawiedzanych przez deszcze i suchych oraz rozprzestrzenienie najważniejszych upraw warunkowały życie Hiszpanii<sup>5</sup>. Okręg pirenejski, wybrzeże kantabryjskie, Galicja, pas Estremadury pomiędzy Tagiem i Gwadianą i drugi pas w Starej Kastylii wzdłuż prawego brzegu Tagu tworzą Hiszpanię deszczową (600 do 2000 mm opadów rocznie). Reszta — to Hiszpania sucha, gdzie opady nie przekraczają 600 mm rocznie. Mapa głównych upraw nie pokrywa się dokładnie z mapą okręgów deszczowych. Brzegi wschodnie (Galicja) wytwarzają głównie owoce cytrusowe. Północ zajmują łąki i lasy. Cała Hiszpania środkowa rodzi przede wszystkim zboże, ale oliwka przekracza ku północy linię Tagu. Na południu, dokoła Kadyksu i Sewilli, oliwce towarzyszą drzewa cytrusowe, które obrzeżają całą strefę środkową aż po Tarragonę, podczas gdy trzcina cukrowa i inne kultury podzwrotnikowe zajmują wybrzeża od Malagi do Wandy. Uprawa winorośli jest bardzo zróżnicowana: najważniejsze ośrodki znajdują się w Andaluzji (Kordoba, Sewilla, Malaga, Kadyks), na Wschodzie (Penedis, Tarragona, Castellon, Walencja, Alicante), w Aragonii, w Manchii (Ciudad Real, Toledo, Albacete, Madryd), w Starej Kastylii (Logrono, Valladolid), na wschodzie w królestwie Leonu (Toros, Zamora) i w Galicji, ale są również w Asturii i w Alava. ...

Specjaliści rozróżniają w Hiszpanii cztery typy kuchni: śródziemnomorską, środkowoeuropejską, atlantycko-europejską i azjatycką (zblizoną do chińskiej), określone uprawami właściwymi dla danego rejonu. Warunkami dla nas najistotniejszymi są: nadwyżka lub niedobór zbóż i używanie oliwy lub tłuszczów zwierzęcych. Wahania sytuacji w zależności od tych dwóch wielkich zagadnień i rozwój winorośli wyrażają rzeczywistość życia hiszpańskiej wsi.

Krótki przegląd obecnego, znanego nam dokładnie, podziału kultur zbożowych<sup>6</sup> pozwoli wyjaśnić znaczną część problemów, którymi żyło

<sup>4</sup> Por. tu także H. Leibenstein, op. cit., s. 15 n.

<sup>5</sup> Por. Dantin Cereceda, *La Alimentación española, sus Diferentes Tipos*, Madrid 1934.

<sup>6</sup> *La Estructura de la Explotaciones triqueras segun datos estadísticos de la cosecha de 1957. Campaña 1957—58*, Madrid, Ministerio de Agricultura. Servicio Nacional del Trigo, 1959.

rolnictwo w XVI i w XVII w. W dzisiejszym stanie rzeczy zboża obejmują około 22% ogólnej produkcji rolnej, w nich ziarno chlebowe 15%. Hiszpania tzw. „wewnętrzna“ pokrywa się prawie z tym rejonem, gdzie zbiory zbóż przewyższają zapotrzebowanie i aby mieć jej obraz wystarczy dołączyć do Hiszpanii „wewnętrznej“ prowincje Alava, Kadyks i Grenadę<sup>7</sup>. Wśród tych trzech prowincji, Alava stanowi wyjątek dla północy: drobna własność zajmuje tu tylko 18,41% ogólnej powierzchni zasiewów zbożowych, w dwóch innych, wyżej wymienionych, natomiast, odpowiednio 6,63% (na 45,66% rolników) i 30,09% (na 78,98%). W pasie zewnętrznym, który rozciąga się od Pontevedra i Orense do Guipúzcoa, drobna własność osiąga 88,70% (Santander) do 100% powierzchni zajętej pod zboża (Orense, Pontevedra, Corone, Oviedo). Wzdłuż wybrzeży śródziemnomorskich również większość producentów zboża to drobni właściciele: od 97,26% (Alicante 80,95% ziemi) do 81,18% (Murcja 39,92% ziemi) i tylko w Walencji mamy udział wielkiej własności ziemskiej. Na zachodzie, w Huelva i Maladze, rozdział jest bardzo szeroki. W Kadyksie udział wielkiej własności jest największy dla całej Hiszpanii: 0,67% rolników, a 25,24% powierzchni wykorzystywanej. Zobaczmy, że Kadyks produkuje zboże ponad swoje zapotrzebowanie.

Nie można dokładnie zanalizować sytuacji w XVI i XVII w.; chcielibyśmy tylko rozwikłać pewne zagadnienia. Przypatrzmy się więc na czym polegała różnica lub jaka była droga, która doprowadziła do stanu obecnego. Wydane *relaciones de pueblos* obejmują środkową część półwyspu, prawdziwy śpichlerz zbożowy Hiszpanii. Są tam wymienione z ozimin pszenica, jęczmień, żyto, rzadko kiedy owies, oliwki, wino, jarzyny i owoce, których jednak przeważnie brak. Rzadko kiedy *lugar* stwierdza, że jest to wszystko w dostatecznej ilości. Te rzadkie wypadki zdarzają się zresztą w dosyć ubogim rejonie Ciudad Real. Wiele *lugares* produkuje dostateczną ilość pszenicy i jęczmienia, często w równych ilościach, inne mają nadwyżkę wina lub oliwy, a muszą kupować zboże. Chłopi prowadzą wówczas trójpolówkę, plon jest ośmiokrotny, jak podają. Już jednak z początkiem XVII w. Pedro de Valencia doradzał, aby lepsze grunty były uprawiane rokrocznie, inne co dwa lata, a tylko najgorsze co trzy lata (podzielone na trzy *hazas*)<sup>8</sup>. Oto stajemy przed trudnościami, na jakie natrafiało konieczne podniesienie produkcji. Że były nadużycia, że trójpolówka nie była przestrzegana, stwierdza to Merida, żądający zakazu corocznego obsiewania, bo „chciwi rolnicy męczą ziemię“ (1609—1610)<sup>9</sup>. Ta koncepcja wyczerpania ziemi bywała często jeszcze poruszana<sup>10</sup>, a Caja de Leruela jest jednym z autorów, którzy wspominają o gorącym nowizn w ostatnich trzydziestu latach XVI i w pierwszych

<sup>7</sup> R. Perpiñá, *De Estructura económica y Economía Hispana*, Madrid 1952.

<sup>8</sup> *Relaciones de pueblos*, prowincja madrycka: la Despernada; prowincja Toledo: w Estrella plon był 7—8-krotny; Beas zbierało 10 ziarno. Por. Pedro de Valencia, *Discurso a... Felipe III sobre el acrecentamiento de la labor en la tierra*, 1607.

<sup>9</sup> C. Viñas y Mey, *El problema de la tierra en la España de los siglos XVI—XVII*, Madrid 1941, załącznik: Relación de lo que an informado los corregidores de Castilla la Bieja y Neuva, la Mancha, Estemadura y Andalucía, cerca del remedio que tendra para la conserbacion de la labranza y crianza.

<sup>10</sup> Przykład jeden z wielu u Antonio Liñan y Verduco, *Guia de avisos de forasteros que vienen a la Corte* (1620), Madrid 1923, s. 76.

trzydziestu następnego stulecia<sup>11</sup>. Spotkamy się dalej ze zjawiskami równoległymi, cofaniem się przed spadkiem wydajności i poszukiwaniem nowych ziem pod uprawę. Uprawa północnych zbóż w prowincji Murcji: proso pokazuje się tam również, są to okolice ubogie, importujące zboże, ale z trudem, bo brak im również wina i oliwy<sup>12</sup>. Jęczmień siany w listopadzie, a zbierany w maju, zwalnia ziemię wcześniej i jest podstawowym ziarnem chlebowym ubogich lub w latach nieurodzaju. Będzie się go jeść jeszcze w XIX w. Wśród zbóż jarych proso, sorgo, kukurydza i inne są pożywieniem biednych i skąpych<sup>13</sup>. Proso jednak niszczy ziemię, pisze Alonso de Herera: wymaga intensywnego nawożenia i nawóz musi być dobrze przeorany<sup>14</sup>. Arrieta uskarża się w 1581 r., że prawie połowę wyprodukowanego jęczmienia zjadają muły<sup>15</sup>. Wprowadzenie wołów jako zwierząt pociagowych w XVIII w. dało w następstwie zaniedbanie siewu jęczmienia, bo pastwiska były wówczas obfite. To wszystko dzieje się w rejonach peryferyjnych o słabym zaludnieniu<sup>16</sup>.

Peryferie korzystały często ze zboża z prowincji centralnych. Okręgi peryferyjne to rejony najgęściej zaludnione o dużej wydajności na głowę ludności, gdzie dziś tylko drobna własność sieje zboże. Galicja kupowała zboże w Kastylii, jak również Walencja i Sewilla, pomimo że te ostatnie mogły zwracać się o nie do Sycylii lub, jak to czyniła Galicja, do dostawców z północy, szczególnie w XVII w. Prowincje kantabryjskie utrzymywały prawo handlowania z Francją, szczególnie z Labourd, nawet w czasie wojny<sup>17</sup>. Katalonia, gdzie uprawiano grykę (*aljorjon*: czarne zboże), pilnie kontrolowała eksport zboża aragońskiego, importując zboże z Sycylii i Sardynii w chwilach trudnych między dwoma zbiorami, nakładając embargo na zbliżające się do niej załadowane statki.

Przeszkody w podniesieniu produkcji i ciasne ramy handlu doprowadzały w okręgach peryferyjnych do szukania środków zastępczych: upraw nowych roślin<sup>18</sup>. Szczególnie na północy rozwinęła się uprawa kukurydzy, zwanej *maiz* lub *millo* w Galicji, *borona* w Austrii, *maiz* i *panizo* w Manchii, *blat de moro* w Katalonii, *milloc* w Valle de Aran. Karmiono nią bydło i domowe ptactwo, ale pieczono też z niej chleb<sup>19</sup>. Ziemniaki

<sup>11</sup> M. Caja de Leruela, *Restauración de la abundancia antigua de España...*, Nápoles 1631.

<sup>12</sup> J. Dantin Cereceda, op. cit. Relaciones de pueblos: w Hornos i Siles uprawia się *escandas*. J. C. Salyer, *La Política económica de España en la época del mercantilismo*, „Anales de Economía” t. XIII, nr 31, 1948, s. 303—317.

<sup>13</sup> J. Dantin Cereceda, op. cit. Papka z sorgo nazywa się w Andaluzji dziś jak kiedyś *zahinas*.

<sup>14</sup> M. Alonso de Herrera, *Agricultura general que trata de la labranza del campo... y crianza de animales...*, Madrid 1645.

<sup>15</sup> Valverde y Arrieta, *Despertador que trata de la gran fertilidad, riquezas, baratas, armas y cavallos que España solia tener y la causa de los daños y falta con el remedio suficiente*, Madrid 1581.

<sup>16</sup> Zwłaszcza w Aragonii: I. de Asso, *Historia de la Economía Política de Aragón (1798)*, Zaragoza 1947.

<sup>17</sup> J. Carrera Pujal, *Historia de la Economía española* t. IV, Barcelona 1943—1947; Zarcos Cuevas, *Relaciones de Pueblos de la Diócesis de Cuenca*, Cuenca 1927.

<sup>18</sup> J. Dantin Cereceda, op. cit. Relaciones de pueblos, rpisy t. III, f. 599—630: Yeste, wieś, która uprawia len i konopie, z których wyrabia płótno, w „tych latach” zbiera proso.

<sup>19</sup> J. Dantin Cereceda, op. cit. Chlebem ubogich, tj. chłopów przeżywających złe lata, jest nadto częściowo jęczmień (*Bolanos*, w Relaciones de pueblos, rpisy t. IV, f. 52 v.), niekiedy rzepa gotowana, jeśli nie trawa. Wedle Fr. Juana

staną się później ważną uprawą, szczególnie na północy, w Galicji, gdzie jadalospis ludowy wzbogaca: kukurydza, kapusta i rzepa. Ziemiak zastąpił kasztany, nie usuwając ich jednak zupełnie.

Winorośl — roślina, która nie będąc nową, ma duże powodzenie — zyskuje ziemie mniej odpowiednie na hodowlę zbóż; będzie ona niezmiernie ważna do XVIII w. Jest to również roślina wymagająca intensywnej uprawy. Nadaje się ona na ziemie gorsze, zajęte w okresie nacisku demograficznego<sup>20</sup>; nadaje się również na ziemie kamieniste, trudno dostępne dla drobnych właścicieli, dla chłopów nie posiadających sprzężaju. Do jej uprawy wystarczy motyka — narzędzie ludzi ubogich, zmuszonych do „walki o ziemię“, znoszenia ziemi, gdy ją wody zmyją, ale na zboczach, wysoko, najniebezpieczniejsze skrawki są właśnie najwydajniejsze. Z czasem dało pracę chłopom dniówkowym i robotnikom rolnym, produkt pójdzie na sprzedaż, na rynki miejskie, dla dworu, mieszkańców miast północy i Galicji, ale również wyjdzie na rynki zagraniczne: do Ameryki, Azji i Europy północnej<sup>21</sup>. Dobre wino, białe, dające się przechowywać dwa i trzy lata, będą towarem eksportowym, podobnie jak i wódka. Producenci ich nie piją, robotnicy tym mniej. Jeżeli jednak produkcja wina rozwija się pomimo selekcji gatunków i mimo nacisku na ceny, dostarcza nam to wymownych danych o pewnym zagadnieniu. Chodzi w tym wypadku o rozpowszechnienie się pracy najemnej, co przyczyni się do rozwoju produkcji wina późniejszych gatunków. Wina późnie i wytłokowe (*vinos delgados y aguas pies*) są napitkiem robotników; w niektórych okolicach stanowią one część zapłaty, a niekiedy prawie jedyne pożywienie robotników<sup>22</sup>. *Disguised saving potential* istniejący mimo wszystko w *disguised unemployment* przyczynił się więc do akumulacji kapitału<sup>23</sup>. Konieczność zwiększenia zbioru z akra każe stosować ograniczoną ilość

---

Martinez a, chłopci jedzą zazwyczaj zupełną chlebową, spożywając trzykrotnie więcej chleba niż ludzie z klas średnich (1664). Cyt. przez A. Dominguez Ortiz, *Desigualdad contributiva en Castilla durante el siglo XVII*, „Anuario de Historia del Derecho Español“ t. XXI—XXII, 1951—52.

<sup>20</sup> A. Huetz de Lemps, *Le vignoble de la „Tierra de Medina“ aux XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles*, AHES 1957, nr 3, s. 403—417. Między 1640 a 1660 wino obok wódki zajmuje poważną pozycję w eksporcie katalońskim. Por. P. Bonnassie, *Contrats d'affrément et commerce maritime à Barcelone au XVII<sup>e</sup> siècle*, AHES XXXV, 1957, nr 3.

<sup>21</sup> I. de Aso, *Historia de la Economía Política de Aragón*, Zaragoza 1798, przedruk 1947; o uprawie ziemi motyką: Relaciones de pueblos. S. Llobet, *El límite septentrional de la vid y el olivo en Cataluña*, Primer Congreso Internacional de Pireneistas del Instituto de Estudios Pirenaicos, Zaragoza 1950.

<sup>22</sup> SIM, Patronato Real, teczka 88, f. 3: - - en la mayor parte del Reino se conciertan a dinero sin otra adeala y cuando se les ofrece bino, se lo dan de los delgados que llaman aguas pies - - tienen tan bajo precio - - y en muchas partes donde ay cosechas no las sacan. Aguas pies jest to liche wino z wytłoczyn. Tamże: - - de ordinario se benden las cubas y tinajas por junto y no encetadas - - producenci sami jego nie piją y de estos binos no dan a los jornaleros, por ser de precio y estima (1609). Tamże teczka 89, f. 350, Juan de Morales, *Respuesta del contador ... a las dudas que se an puesto a su discurso sobre los Millones* (1618): ... muchos ricos no beben bino ni gastan cosa considerable de aceite; takie same uwagi w r. 1609, tamże 88, f. 3. Por. też Huetz de Lemps, op. cit. „i Carmelo Viñas y Mey, *Notas sobre la estructura social-demografica del Madrid de los Austrias*, „Revista de la Universidad de Madrid“ t. IV, 1955, nr 16, s. 451—496. W Guipúzcoa robotnicy nie piją wina przywożonego z Kastylii, lecz jabłecznik: por. J. Carrera Pujal, op. cit. t. II, s. 150, raport z r. 1668.

<sup>23</sup> R. Nurkse, *Problems of Capital Formation in Underdeveloped Countries*, Oxford 1953, zwł. s. 37 n.

upraw. Do zbóż, wina i oliwy dochodzi hodowla, która dostarcza wełny na eksport.

„Utajone bezrobocie“ pogłębia się gwałtownie na skutek powtarzających się głodów<sup>24</sup>. Dżuma w XVII w. musi być jeszcze uważana za „normalny czynnik demograficzny“<sup>25</sup>. Wojny dawały się z pewnością mniej we znaki niż dżuma, natomiast dotkliwy był głód. Miasta na hiszpańskich kresach, najgęściej zaludnione, często zwracały się do spichrza zbożowego, jakim dla nich była Kastylia. Chłop sam był bezbronny wobec głodu. Kaczyść, jaką wyciągał z wzrastającego zapotrzebowania na zboże i wino, wymagała od niego coraz większej specjalizacji, a utrzymanie równowagi przy wahanjach zbiorów było coraz trudniejsze. *Tasas*, które ustalały maksymalne ceny zbóż, pogarszają między innymi głód, gdyż producent był zmuszony do pośpiesznego pozbywania się zboża przed opublikowaniem *tasa*, aby uzyskać jakiś dochód, a przynajmniej możliwość opłacenia czynszu<sup>26</sup>. Opisy głodów w Kastylji i na kresach są poniekąd kroniką pauperyzacji chłopstwa w konsekwencji rozwoju gospodarki pieniężnej. Nie tylko nie nastąpiła obniżka cen, ale ogólny wzrost cen, płac i czynszów wzmógł się<sup>27</sup>.

Nie możemy tu wymieniać wszystkich klęsk elementarnych, ale poczynając od r. 1540 napotykać możemy posuchę w 1542 r., niewystarczające zbiory w 1545 r., szarańczę w l. 1548—1549. W Kastylji, o przeważającej liczbie małych wiosek, problem nawadniania nadal nie był rozwiązany. Chłopi zaorywali pastwiska i ziemie gminne.

Mimo klęsk i zadłużenia na wsi rządził pieniądź. Walka małych *lugares*, które wykupywały swoją jurysdykcję, z tymi, którzy chcą je zachować w swoim posiadaniu, prowadzona jest systemem licytacji: w 1592 r. Talavera de la Reina proponowała królowi 180 000 dukatów, aby zachować pod swą władzą 50 *lugares*. Jeden tylko *lugar* zapropomował 40 000 dukatów, aby zachować własną administrację, a Kordoba podniosła cyfrę do 50 000, aby jej nie stracić. *Señorios* starali się powstrzymać ten napór (Kortezy z lat 1570, 1573, 1576<sup>28</sup>). Chłopi chcą ziemi, aby mieć pieniądze, bo moneta staje się nieodzowna w najmniejszych nawet wioskach Kastylji, a nawet przede wszystkim tam, ponieważ specjalizacja upraw, zajęcie wszystkich gruntów sprawiają, że brak jest wszystkiego i że prawie wszystko trzeba kupować. Rozszerza się rynek krajowy, co wraz z rozwo-

<sup>24</sup> Por. J. Hamilton, *War and Prices in Spain, 1651—1800*, Harvard Economic Studies t. LXXXI, 1947, s. 171.

<sup>25</sup> W. Kula, w *IX<sup>e</sup> Congrès International des Sciences Historiques* t. I, Paris 1950, s. 472—503.

<sup>26</sup> Por. Zarcos Cuevas, op. cit.

<sup>27</sup> Nie były to w żadnym razie w społeczeństwie feudalnym zjawiska zamierzone; nie umiano sobie z tym poradzić. Jeszcze w 1525 kolonistom w Indiach zachodnich zalecano samowystarczalność. Ruch spowodowały stosunki zależności o charakterze prekapitalistycznym: renty, czynsze, płace; to sprawa głodu absorbuje uwagę, zwłaszcza królowej, gdy pragnie ona właśnie rozwinąć produkcję Nowego Świata. Por. C. Viñas y Mey, *El problema de la tierra en la España de los siglos XVI—XVII*, Madrid 1941.

<sup>28</sup> Por. J. Carrera Pujal, op. cit., passim; Zarcos Cuevas, op. cit., passim; A. Dominguez Ortiz, *La Ruina de la Aldea castellana*, „Revista Internacional de Sociología” t. VI, 1948, nr 24; F. L. Laporta, *História de la agricultura española. Su origen, progresos, estado actual y reglas para darla la mayor perfección posible*, Madrid 1798.

jem nowego stosunku między kapitałem a pracą wzmaga zapotrzebowanie na pieniądź<sup>29</sup>.

Gdy *lugares* były pozbawiane wspólnych gruntów dla siewu zbóż lub sadzenia winorośli, miejscowi właściciele ziemscy również zajmowali co mogli i oddawali w dzierżawę swoje grunty<sup>30</sup>. W związku z tym ziemia uprawiana przez chłopów coraz rzadziej bywała ich własnością i musieli płacić za nią czynsze dzierżawne. Chłopi mieli więc dwa wyjścia, oba bardzo ciężkie: uprawiać przy pomocy sprzężaju i pługa dzierżawione grunty, za które również musieli płacić, lub pracować u rzemieślników czy u innych chłopów swoją własną motyką. W wielu okręgach rolnicy nie mogli się uwolnić od uprawiania ziem czynszowych, od zależności i długów, a jeszcze trudniej im przychodziło dostać się do ciasnego kręgu korporacji. Wiemy również, że w okręgach górniczych najsilniejszy rozwój stosunków rynkowych pogarsza warunki bytu rolników: dochód na głowę był tam o wiele niższy<sup>31</sup>. Dochód ten spadał bardzo silnie, gdy chłopci nie produkowali podstawowych artykułów: zboża, wina, oliwy. Ten stan rzeczy przyczyniał się do wzmocnienia zależności chłopów od miejscowych feudałów<sup>32</sup>.

W latach 1626—1660 Korona została upoważniona do odstąpienia podatków od 150 000 poddanych<sup>33</sup>. Sprzedaje ich około 55 000, a znane

<sup>29</sup> Relaciones de pueblos, gdzie indziej podamy szczegóły. Przykłady niewolników pracujących za wynagrodzeniem i oddających jego część panom u A. Dominguez Ortiz, *La Esclavitud en Castilla durante la Edad Moderna*, „Estudios de Historia Social de España” t. II, 1952, s. 367—428.

<sup>30</sup> Ważne, lecz rozrzucone materiały nie były rozpatrywane statystycznie. Krok w tym kierunku uczynił F. Jimenez Gregoria, zwłaszcza w *Repoblación y Poblamiento del Campo murciano*, Murcia 1957, oraz *El pasado economico-social de Belvis de la Jara, lugar de la tierra de Talavera*. *Aportación al conocimiento de la Historia Social de España*, „Estudios de Historia Social de España” t. II, Madrid 1952, s. 613—739. F. Perez de Castro (*Extractos de los „Libros de Acuerdos” del Ayuntamiento de Madrid*, „Revista de la Biblioteca, Archivo y Museo”, Madrid 1949, s. 415—433) wykazuje, że ruch ten nie był obcy i miastom, o czym wiedzieliśmy już z lektury Relaciones. J. Zarcos Cuevas, op. cit.; C. Viñas y Mey, *El problema de la tierra*; A. Dominguez Ortiz, *La Ruina de la aldea castellana*. Wrażenia i świadectwa przynosi pismo *licenciado Arevalo* z Medina del Campo do króla (26 marca 1568); *en los montes propios desta villa, los vezinos de la tierra e jurisdiccion della rompieron antiguamente para sembrar muchas tierras*, SIM, Expedientes de Hacienda,teczka 905. Również *licenciado Antonio de Cordoba de Lara* pisze około 1574—1578 do Filipa II, że *tasar la cantidad de tierra que cada vecino de este Reino pueda tener y que en esto haya igualdad entre los vecinos es cosa muy util a la tierra*. Zob. *Memorial sobre los males de España y su remedio*, cyt. przez Zarcos Cuevas, op. cit. t. I, s. XLII. Caja de Leruela stwierdza, że miał *infinitas dehesas de maestrazgos, comunidades, señorios, caballeros y particulares sustraídas a los pueblos, ze las hizo el poder de hecho en ocasiones de movimientos y alteraciones i ze lugares musieli płacić, by móc korzystać ze swej własnej ziemi* (op. cit. i u. C. Viñas y Mey, *El problema de la tierra*).

<sup>31</sup> Relaciones de pueblos. Wypadek skrajny, dotyczący Almadenu: mieszkańcy skarżą się na *trabajo que el pueblo padece con la fabrica de la mina de azogues*; ich przeciętny dochód jest bardzo niski wedle obliczeń, które mogliśmy przeprowadzić.

<sup>32</sup> Por. przypisy poprzednie oraz Halperin Donghi, *Un Conflicto nacional: Moriscos y Cristianos Viejos en Valencia*, „Cuadernos de Historia de España”, 1955 i F. Jimenez Gregorio, *El Municipio de San Javier en la Historia de Mar Menor*, Publicación del Ayuntamiento de San Javier, 1957. Por. nadto A. Dominguez Ortiz, *La desigualdad contributiva*.

<sup>33</sup> Decree w SIM, Consejo y Junta de Hacienda,teczka 1278: *Relación de los Basallos bendidos*.



nam są okoliczności sprzedaży około 52 000. Ponad jedna trzecia się wykupiła, tj. 38,4%. Pozostałe zostały nabyte przez grandów, szlachtę, urzędników i duchownych, rzadko kiedy przez miasta. Największymi nabywcami byli markiz del Carpio, don Luis Mendes de Haro y Guzman (5133), spadkobierca Olivaresa, i drugi Conde-Duque. Książę Alba jest na drugim miejscu z 2190 poddanyimi. Po nim następuje Conde-Duque (nieco powyżej 2100). Książę de Pastrana (w początkach XVIII w. największa fortuna w Hiszpanii) zakupił 955. Nadmienmy, że dobra don Luisa de Haro należały od 1687 r. do domu Alba. Dodajmy jeszcze, że pewna ilość nie została opłacona (4751), co spowodowało drugą aukcję. Z tej 45% stanowili mieszkańcy *lugares*, którzy sami się wykupili, ale przy drugiej aukcji procent tych uwolnionych sięgał 51%. Inne znów dane wykazują, że dochody arcybiskupstw i biskupstw, ustabilizowane lub wzrastające w latach 1609—1616, później spadały, w szeregu znanych nam przypadków — o 12%<sup>34</sup>. Prawdopodobnie dochody szlachty spadły również. Natomiast równocześnie mają miejsce wielkie koncentracje dóbr: Pastrana, Alba, Najera. Często to powiększanie dóbr połączone jest z nabywaniem praw królewskich: w 1655 r. książę de Pastrana nabył wszystkie *alcabalas* biskupstwa Segowii<sup>35</sup>. Dwanaście wielkich domów kastylijskich również je wykupiło (Alba, Medinaceli, Infantado, Almirantes, Condestabres, Benaventa, Astorga, Villena, Medina-Sidonia, Osua, Albuquerque, Lemos). Casa Osuna-Infantado ścigała *alcabalas* z 500 *lugares* jeszcze z początkiem XIX w.<sup>36</sup> Inne podatki były też sprzedawane, w szczególności prawo propinacji<sup>37</sup>. „Utajone bezrobocie“ zostało oficjalnie uznane: dowodem tego jest apel do chłopskiej siły roboczej przy robotach nawadniających. Ciągłe bunty chłopskie oraz rozbójnictwo były jeszcze jednym wyrazem tego zjawiska<sup>38</sup>. Karol V, powiadomiony o częstych głodach i konsekwencjach z tego wypływających dla chłopów Aragonii, Katalonii, Walencji i części Nawarry, wydał rozkaz zbudowania *Acequia Imperial* (1540)<sup>39</sup>. Aragonia była pewnego rodzaju korytarzem przejściowym, bogatym w bydło, otwartym dla handlu granicznego, a słabo zaludnionym.

<sup>34</sup> Bibliothèque Nationale, Paryż, Fond espagnol, registre 384, f. 1—24: Relación de las cosas más notables de la Corte de España, hecha en el año de 1616. Tamże, Ms. Dupuy 22, f. 60: Noms de tous les Prelats des deux Royaumes avec, leurs revenus. Por. także E. Clarke, op. cit., s. 20—21.

<sup>35</sup> Barricnuevo, *Avisos* t. II, s. 198.

<sup>36</sup> S. de Moxo, *Los orígenes de la percepción de alcabalas por particulares*, „Hispania“, t. XVIII, 1958, z. 72, s. 307—339.

<sup>37</sup> Wylczenie u Gallardo Fernandez, op. cit., t. III, s. 160 n.

<sup>38</sup> Od połowy XVII stulecia dokonuje się nowych prac nawadniających: w Murcji, Aragonii, Walencji. Por. J. Carrera Pujal, op. cit., F. Carreras y Candi, *La Navegación en el rio Ebro. Notas históricas*, Barcelona 1940; J. Foguet Marsal, *Cofradías-grémios (Especialmente fluviales de la ribera del Ebro en Tortosa)*, Madrid 1923. Por. też E. Ibarra y Ruiz, *Estudios acerca de la Institución del Riego de Elche. Origen de sus aguas*, Madrid 1914. Por. też I. de Asso, op. cit. Te lata złych zbiorów w Andaluzji, Nowej Kastylii, Walencji, Katalonii wreszcie (zwłaszcza w latach 1650—1654), są także okresem żywego poruszenia wśród chłopstwa: od Katalonii po Saragossę, w Kordobie, Sewilli, aż po Galicję. Por. C. Bernardo de Quirós y Perez, *Bandelerismo y delincuencia subversiva en la Baja Andalucía*, „Anales, Junta para la Ampliación de Estudios“ t. IX, 1913, s. 166.

<sup>39</sup> F. Carreras y Candi, op. cit. J. Carrera Pujal, op. cit. Zainteresowanie projektem Canal Imperial odnawia się w 1653 i 1770. Por. przyp. 38.

I tu również chłopci musieli zaorywać pastwiska<sup>40</sup>. Tu, jak gdzie indziej, robotnicy rolni byli zbyt kosztowni i rolnicy musieli się bez nich obywać. Wysokie koszty kazały się wyrzekać niektórych upraw, np. oliwki<sup>41</sup>. Istniały też drażliwe problemy religijne<sup>42</sup>. Chłopi porzucali ten słabo zaludniony kraj i przenosili się do Barcelony, gdzie stanowili prawdziwą klęskę, zmuszającą vicekróla do wydawania specjalnych rozporządzeń (1571), zakazu zebrania (1584)<sup>43</sup>. Do chłopów, najemników, robotników rolnych i włóczęgów przylączyły się ruchliwe bandy, uzbrojone w arkebuzę, składające się przeważnie z Morysków i „nowych chrześcijan“, ale poucanych i popieraných także przez „starych chrześcijan“. Bandy te dopuszczały się gwałtów<sup>44</sup>.

Próby oporu chłopów w Galicji uśmierzano już w XV w.: po raz pierwszy w 1437 r., następnie w 1467 r. Bunt ten został wykorzystany przez hidalgów: buntownicy zniszczyli wówczas 25 twierdz. Chłopi całego państwa zorganizowali się w *Hermandad*. Bunt został utopiony we krwi.

Z czasem, gdy szlachta uregulowała swoje spory, pierwotni wybitnych rodzin udawali się do Kastylii i Leonu, do Andaluzji i Portugalii, gdzie służyli w administracji państwowej, w sądownictwie, w dyplomacji i w armii. W Galicji pozostawali najmniej zdolni i prowadzili skromne życie rentierów. Zaledwie 10 do 12% ziemi było pod uprawą i należało prawie wyłącznie do szlachty i kościoła (*mayorazgos* i *abadengos*). Właściciele się nie zmieniali. Małe miasta, niezbyt ruchliwe, nie mogły wchłonąć zbyt wielu mieszkańców wsi. Przeludniona Galicja nie mogła zwiększyć swej produkcji ani eksportu. Poważnym ciosem dla handlu z Estremadurą i Andaluzją była podwyżka ceł przez króla Portugalii (drogi transportów prowadziły przez ten kraj). Głód następował po głodzie, trzeba było sprowadzać zboże i wino z Andaluzji i z Francji. Miasta wysiedlały głodujących. Rokrocznie w kwietniu i w maju 30 000 ludzi wyruszało na poszukiwanie pracy do Kastylii, a wracało w sierpniu na własne zbiorry: płaciło czynsze za ziemię i bydło, jadło kukurydzę, żyto, kapustę i żyło pół nago. A robotnicy? Ludzie, którzy emigrowali z Galicji byli zawsze i wszędzie służbą domową. Ta sytuacja utrzymywała się i w XIX w. Ziemia w Galicji zakupiona przez tych, którzy wracali i przynosili ze sobą dorobek życia urzędnika, duchownego czy kupca w Nowym Świecie, powoli zaludniała się. Chłopi najemni uprawiali ziemię, która do nich nie należała, a ziemie te były najlepiej uprawne w całej Hiszpanii. Udawali

<sup>40</sup> J. Carrera Pujal, op. cit., t. II, s. 369—371.

<sup>41</sup> I. de Asso, op. cit., s. 219. Obok wysokich płac wspomina się w skargach i oskarżeniach skracanie czasu pracy, marne narzędzia itp.

<sup>42</sup> C. część ludności gromiła morysków przed powstaniem Alpujarras, gdy jeszcze inkwizycja nie była w stanie interweniować (1559). Ale gdy w 1581 przywódcy aragońscy zostali straceni w Saragossie, byli wśród nich także starzy chrześcijanie. Por. J. Reglà, *La Expulsión de los Moriscos y sus consecuencias. Contribución a su estudio*, „Hispania” t. XIII, 1953, s. 215—267, 447—461.

<sup>43</sup> J. Carrera Pujal, op. cit., t. II, s. 369—371.

<sup>44</sup> J. Carrera Pujal, op. cit.: zarządzenia vicekróla Walencji w 1586 i 1596. W Aragonii: J. Carrera Pujal, op. cit., t. II, s. 273 dla r. 1612. Z drugiej strony, zob. F. Schwartz y Luna i F. Carreras y Candi, *Dietari del Antich Consell* t. IX, s. 241, 247—248 oraz L. Carrera de Cordoba, *Relaciones*. W końcu 1613 r. bandyci zrabowali ok. 200 000 skudów, które Nicolo Balbi przewoził na rachunek króla.

się nadal na żniwa do Kastylii, Andaluzji i Estremadury. Ten stan rzeczy nazwano w XIX wieku „emigracją jaskółczą“<sup>45</sup>.

W Walencji, podobnie jak w Kastylii, uprawa w XVI w. rozwijała się niezależnie od jakości gleby. Uprawa morwy zyskiwała rynki zagraniczne i kastylijskie, lecz w tym samym czasie produkcja rzemieślnicza i handel lokalny wzrastały również dzięki inwestycjom kupców, rzemieślników i mieszczan. Tu wyłoniła się sprzeczność, czynnik hamujący: ci kupcy, rzemieślnicy, kapitaliści, na których czele stał książę de Gandia, byli nabywcami uprzywilejowanymi i narzucali swe ceny, a produkty: jedwab, cukier, opuszczały kraj. Gdy z początkiem XVII w. zwalnianie z opłat celnych zostało zniesione, okazało się, że tylko bogaci z tego korzyścili i że cały handel był w ich rękach. Na rynku wewnętrznym, pozostawionym drobnym rzemieślnikom, wyżka cen była wzbroniona, a więc produkcję rzemieślniczą dławili sztywne ceny. A jednak drobni producenci opierali się jeszcze długo.

Podobna równowaga i podobna stagnacja miała miejsce w Kastylii. Upadkowi drobnej własności towarzyszył kryzys handlowy, zapowiadający się już przy końcu XVI w. Pewien dokument z r. 1597 w następujący sposób charakteryzuje wzrastającą potęgę miejscowych feudalów: „chłopi wolą być wyzyskiwani przez swych sąsiadów niż przez władze miejskie“<sup>46</sup>. Miasto Antequera donosi, że uprawia się tam nie więcej niż dwie trzecie ziemi, a czasem nawet tylko połowę; jedynie wielkie posiadłości są zagospodarowane (Burgos i Carmona stwierdzają to samo), ponieważ płace robotników dniówkowych są bardzo wysokie. Sprawozdania koregidorów z obu Kastylii, Estremadury i Andaluzji stwierdzały skurczenie się powierzchni pól uprawnych: ponieważ płace bardzo się podniosły (Burgos, Medina del Campo, Avila, Antequera, Ecija, Xeres), ponieważ ziemie wydzierżawiane nie dawały dostatecznego dochodu (Burgos, Palacios, Leon, Zamora, Alhama), a ziemie złe porzucano (Burgos). Dla wyrównania spadku wydajności domagały się prawa obsiewania nowych ziem (Cordoba, Andaluzja, Jaen, Almaden, Las Brocas, Trujillo, Badajoz, Chinchilla)<sup>47</sup>. Mesta wspomina w swym memoriale z 1619 r. o stałej uprawie gruntów. Rolnictwo nie przestało się komercjalizować do chwili, gdy podjęto dla ochrony chłopstwa kroki izolujące rolnictwo od handlu (1643)<sup>48</sup>. Po 1636 r. przedstawiciele Mesty (*entregadores*) musieli zgodzić

<sup>45</sup> J. Ruiz Almansa, *La Población de Galicia*; C. Viñas y Mey, *Notas sobre la Estructura*; E. Clarke, *Letters Concerning the Spanish Nation*, London 1763.

<sup>46</sup> A. Dominguez Ortiz, *La Ruina de la aldea castellana*: doniesienie Juana de Bedoya.

<sup>47</sup> C. Viñas y Mey, *El problema de la tierra*, cyt. załącznik. Także nr 45 Condiciones generales Korteżów z r. 1618. Dobrze wyrażają tę sytuację słowa: *Dezir que el repatimiento tiene destruido el reino es yerro manifesto, que le que le tiene destruido seran millones y alcavalas y otros trabajos, malas cosechas y cuando son buenas poco valor en lo que se coxe, la poca gente y pocos caudales y mucnas costas y salarics en la cobranza*. SIM, Patronato Real,teczka 80, f. 351.

<sup>48</sup> Ministerio de Hacienda, Madrid. Biblioteka, nr 700, f. 94—94v; odwołanie poleceń z 1619, odnowienie innych z 1594 i ustalenie, *que como los dichos labradores no se pueden obligar, como principales ni fiadores, en favor de los señores de los lugares en cuya jurisdicción vivieren, tampoco, se puedan obligar, ni fiar en favor de otras personas, sino entre si mismos, unos labradores por otros, y sean nulas las escrituras que en contrario se hicieren*. Uprzednio kupcy wywozili zb.żę z Kastylii i Estremadury do Portugalii. Podczas wojen połowy XVII w. zawierano po-

się na ogradzanie winnic<sup>49</sup>. Wino zostało wówczas obłożone nowymi podatkami<sup>50</sup>. W Alicante winorośl zastąpiła oliwkę (1640)<sup>51</sup>. Pewien anonimowy *arbitrista* proponował w 1674 roku Barcelonie zwolnienie od podatków wszystkich towarów z wyjątkiem wina, octu i wódki, gdyż spożycie przez ludność rolniczą będzie dostatecznie duże, aby zapewnić dochód budżetowi miejskiemu<sup>52</sup>. Produkcja wina wzrosła tak dalece, że z początkiem XVII w. okręg Iogrono (Rioja) został zmuszony do wymiany swoich win wysyłanych do Biskai i Alawy za zboże. Tordesillas zmniejszyła uprawę zbóż na korzyść winorośli. Saragossa zabroniła sadzenia winorośli (1616), podczas gdy Sewilla zaczęła się obawiać sadzenia winorośli tam, gdzie stoją jeszcze domy<sup>53</sup>. Okolice, gdzie względne niedoludnienie nie zmusza do zwiększenia płonów z akra<sup>54</sup>, np. Aragonia, rezygnuje z upraw ubogich, jak proso i jęczmień, a rozwija produkcję wina, oliwy, które wkraczają do kuchni hiszpańskiej, ale przede wszystkim są przedmiotem eksportu do krajów uprzemysłowionych. Aragonia, która około r. 1590 r. produkowała 2000 arobów (miara hiszpańska — około 12 do 15 litrów) oliwy, w 1640 r. wyprodukowała 25 000 arobów, a 90 000 w XVIII w.<sup>55</sup> Specjalizacja upraw i wzrost intensywności uprawy gleby w XVI w., wzrastające zapotrzebowanie na zboża i wino, poważnie osłabiły hodowlę w Hiszpanii<sup>56</sup>. Istniejące zawsze różnice między rolnikami a hodowcami przeciwstawiały osiadłych chłopów koczownikom<sup>57</sup>. Kontrasty te rozsze-

ważne umowy na dowóz zboża dla armii. Szlachta i duchowieństwo powierzali swe zbiory kupcom zagranicznym. Zarządzenie na korzyść rolników aragońskich u J. Carrera Pujal, op. cit., t. II, s. 427, 438 (r. 1626 i 1646).

<sup>49</sup> J. Klein, *The Mesta. 1273—1836*, Harvard Economic Studies t. XXI, 1921.

<sup>50</sup> F. Gil Ayuso, op. cit., nr 1061, 1063. Podatki od wina ustanawiano w 1639, 1642 (Fiel Medidor, obciążający także ocet i oliwę). Królestwo Toledo samo produkowało w 1655 r. 440 000 cantaras, tj. prawie 7 000 000 l, według danych Barriónuevo, *Avisos* t. II, s. 156. Rejon produkował w r. 1678 niemal tyleż, por. Esteban de Corbera, *Cataluña Ilustrada*, Nápoles 1678. Malaea wywozi od 1 października 1674 do końca czerwca 1675, ok. 18 000 l. SIM. Consejo y Junta de Hacienda, teczka 981. Na temat podatków por. Fr. Gallardo Fernandez, *Origen, progresos y estado de las Rentas de la Corona de España*, Madrid 1905—1906, 7 t. Por. też J. de la Peña y Aguado, *Tratado de la Hacienda de España*, Madrid 1838. Ministerio de Hacienda, Madrid, Biblioteka, nr 700 i Ordenes t. I.

<sup>51</sup> J. Carrera Pujal, op. cit., t. II, s. 564: - - como ha faltado el agua y han hallado mayor esquilmo en el vino. para hacer viñas, han quitado olivares. Produkcję oceniano tu na ponad 2 000 000 l.

<sup>52</sup> J. Carrera Pujal, op. cit., t. II, s. 314. W 1608 miasto Toro donosiło, że podatek od octu i *vinos delgados* obciążał niemal wyłącznie rolników. SIM, Patronato Real, teczka 87, f. 565.

<sup>53</sup> Huetz de Lemps, op. cit.; C. Viñas y Mey, *El problema de la tierra*; Relación: I. de Asso, op. cit., s. 66. A. Gonzalez de Palencia, *La Junta de Reformation. Documentos procedentes del Archivo Historico Nacional y del General de Simancas, 1618—1625*, Valladolid 1932; *Jurados* Sewilli do Filipa II, 30 grudnia 1621.

<sup>54</sup> Por. W. Arthur Lewis, op. cit., s. 130.

<sup>55</sup> Niemal 1 500 000 l. I. de Asso, op. cit., wedle Geronimo Ardid.

<sup>56</sup> Relaciones de pueblos, jak wiele innych źródeł wskazują, że przy szybkim wzroście zaludnienia w ciągu pierwszej połowy XVI w. rozszerzenie uprawy ziemi utrudnione było brakiem paszy dla sprzężaju. Por. w tej sprawie W. A. Lewis, op. cit., s. 327—328; H. Leibenstein, op. cit., s. 40.

<sup>57</sup> J. Uria Riu, *Los vaqueros de alzada en le aspecto social*, „Estudios de Historia Social de España” t. III, 1955, s. 789—821. Por. też B. Acevedo Huelves, *Los vaqueros de alzada en Asturias*, Oviedo 1893. Owi pasterze krów zależeli do ludności osiadłej, od której kupowali kukurydzę do gotowania polenty; przewozili też na grzbiecie swych zwierząt ryby, jarzyny, zboże i suszone owoce z terenów nadmorskich celem sprzedaży w zimie w środku kraju.

rzały się i pogłębiały pomiędzy rolnictwem, zajmującym coraz więcej ziemi i coraz nowe tereny, a hodowlą bydła. Porozumienie należało do rzadkości. Liście oliwek są dobrą paszą dla bydła, gdy na jesieni zawodzą pastwiska<sup>58</sup>. Mówiliśmy już o tym, że na początku XVII w. rolnicy zasiewali zbożem te same ziemie każdego roku. Po ciężkich doświadczeniach, wysokie koszty i wyjałowienie ziemi prowadzą do jej porzucania, co jest znowu na rękę feudałom i hodowcom bydła. Praca wołami nie ma zastosowania z dwóch powodów: wysokich kosztów utrzymania i uprawy. Winorośl powinna być zabroniona dla wołów. Caja de Leruela przypisuje rozwojowi winorośli zastąpienie wołów przez muły<sup>59</sup>. Kilku autorów porównywało koszty utrzymania i wykorzystanie jednych i drugich<sup>60</sup>. Administracja państwowa musiała z tego wyciągnąć wnioski, aby wydać zarządzenia, które są konieczne z tej prostej przyczyny, że już około 1580 roku było w Hiszpanii 800 000 mułów, z których 600 000 było zatrudnionych w rolnictwie, a reszta w transporcie<sup>61</sup>. Wół nie jest tak łatwy do zastąpienia, ale znów degeneracja koni stanowiła dla Hiszpanii problem bardzo istotny<sup>62</sup>. Otóż wielkim konkurentem wołu stała się również motyka — chłop dniewkowy, robotnik rolny. Specjalizacja upraw i wykorzystanie „utajonego bezrobocia“ przeciwstawia wkrótce motykę radu. Obok wielkich posiadłości, które uprawiały tylko ziemie dobre, drobne gospodarstwa nie były w stanie wynajmować bydła pociągowego. Zresztą motyka, ręczna uprawa roli, była również gwarancją lepszej wydajności, większego dochodu na głowę<sup>63</sup>.

Równocześnie ze zwiększającym się brakiem wysokokalorycznego pożywienia oraz z wzrastającą pauperyzacją i uzależnianiem się chłopstwa, zyski osiągane z produkcji wełny skłaniają do rozszerzania hodowli owiec. W XVII i XVIII w. istniały dwie formy wykorzystywania ziemi: hodowla walcząca o pastwiska i rolnictwo. Zmiany w produkcji rolnej szybko stały

<sup>58</sup> A. de Herrera, op. cit.

<sup>59</sup> Relaciones de pueblos; S. Llobet, *El límite septentrional de la vid*; A. de Herrera, op. cit.; Caja de Leruela, op. cit.

<sup>60</sup> Laporta, op. cit.; Valverde y Arrieta, op. cit.; A. de Herrera, op. cit.

<sup>61</sup> Mogłoby to oznaczać, że 15 000 klaczy pokrywano w roku osłami. Valverde y Arrieta (Despertador) oblicza, że z 6 klaczy pokrytych ogierami wyrastało średnio troje źrebiąt, które żyły 13 lub 14 lat; że z 6 zwierząt pokrytych osłami — tylko 2 muły. Aby więc co roku rodziło się 50—60 000 nowych zwierząt, musiało być około 150 000 klaczy zdolnych do wydania mułów. Wiemy, że muły dla armii sprowadzano z Francji. Barrionuevo, *Aviseos* t. IV, s. 489; pisze o 7000 zwierząt.

<sup>62</sup> Jednym z najjaskrawszych przejawów zubożenia Hiszpanii jest, być może, degeneracja koni. Niezależnie od strat wojennych w 1641, armie hiszpańskie utracić miały 40 000 koni, ale była to klęska wyjątkowa i liczba jest zapewne przesadzona. Jednocześnie konie były bardzo potrzebne: wojna trzydziestoletnia była wojną kawalerii. Por. A. Dominguez Ortiz, *La movilización de la nobleza castellana en 1640*, „Anuario de Historia del Derecho Español“ t. XXVII, 1955, nr 92. Co gorsza Hiszpania traciła stopniowo możliwość zaopatrywania się w ogiery arabskie, co było dotąd regułą i z czym wiązała się rasa koni andaluzyjskich. Por. A. de Grammont, duc de la Guiche, *De l'amélioration des chevaux en France*, Paris b. r.

<sup>63</sup> Po wieku XVII, jak i uprzednio, problem przeciętnych rozmiarów gospodarstw interesował współczesnych. Pisał o tym A. de Cordoba de Lara, (1574—78); interesujące późniejsze uwagi znajdujemy u I. de Asso, op. cit. i np. u V. Perez Vizcaino, *Discursos Políticos sobre los Estragos que causan los Censos...*, Madrid 1766, który jako maksimum określa 100 fanegas (ok. 60 arów) i uważa, że *de monte, olivar y viñedo se pueden labrar muchas más, pero de hortalizas menos*.

się przyczyną pewnego przesunięcia tych przeciwieństw: hodowcy posiadający pastwiska przeciwstawiają się tym, którzy dążą do jakiegoś uregulowania stanu rzeczy, są bowiem zmuszeni do wydzierżawiania pastwisk. Ani wysoka cena robocizny, ani rozszerzenie się rynku zbytu, ani doświadczenia monetarne nie sprzeciwiały się rozwojowi hodowli owiec. Klein utrzymuje, że działalność i przywileje Mesty nie miały żadnego, ani korzystnego, ani ujemnego wpływu na sytuację w rolnictwie hiszpańskim<sup>64</sup>. Przeciwnie, wypasanie bydła, zapewnienie odpowiednich pastwisk, eksport wełny, dają się doskonale pogodzić z dużą własnością, komercjalizacją produkcji, z niewielkim zapotrzebowaniem na siłę roboczą, bez narzędzi i marnie płatną, bo ludzie żyją z tego, co bydło daje.

Caja de Laruela nazywa wszystkie stada, które pochodzą z arcybiskupstwa Burgos *serranos*, a pochodzące z Covarrubias, z biskupstw Osma, Calahorra, Sigüenza, Cuenca, Segowia, Avila, Leon, Astorga oraz z miast kastylijskich biskupstwa Tarazona — *abadia*. Stada z równin Estremadury nazywają się *riveriegos*. Klein podkreślał, że stada liczące 30 000 do 40 000 sztuk stanowiły wyjątek w Cañada Real w XVIII w. Wówczas ponad 75% wypasanych owiec należało do 40 000 *serranos* i tworzyło stada poniżej 5000 sztuk (1740). Reszta należała do nieznacznej liczby (około sześćdziesięciu) feudałów i duchownych madryckich. Mesta byłaby zatem organizacją średnich hodowców. Są jednakże wśród nich i wielcy właściciele (kilkudziesięciu), mający w swym posiadaniu 1/4 stad. Inny obrachunek wykazuje, że wypasano około 4 milionów owiec, z czego 220 000 (*merinos*) tworzyły stada od 30 do 40 000 sztuk, a 200 000 sztuk stada z liczbą 20 000 sztuk. W ten sposób 16 czy 17 *ganaderos* byłoby właścicielami 1/9 *cabana*. Liczby te są godne uwagi, gdyż wskazują, że ogromna liczba małych stad przyzagrodowych (*estantes*), obejmowała czterokrotnie większe поголове owiec niż Mesta. Reakcja niezależnych hodowców na brak pastwisk wystąpiła już w 1608 r., a więc w tym samym czasie co reakcja Mesty. *Riveriegos* są dość silni, aby się uwolnić spod wspólnego prawa i opuścić *hermandad* z chwilą, gdy prawo do dysponowania pastwiskami zostaje ograniczone. Właściciele pastwisk zastrzegali sobie prawo do ich wydzierżawiania według swej woli, każdego roku, drogą przetargu (1618). Cena pastwisk wzrastała, cena mięsa również<sup>65</sup>. Gdy w 1633 roku postanowiono ziemię uprawianą bez pozwolenia po 1590 r. obrócić z powrotem na pastwiska, książę de Bejar zaprotestował w imieniu miast i wsi Estremadury. Książę de Bejar był jednym z największych właścicieli ziemskich w Kastylii i właścicielem 25 000 sztuk owiec. Był on zainteresowany w podwyżce cen pastwisk i zwalczaniu reglamentacji<sup>66</sup>. Interesy księcia były zbieżne z interesami *riveriegos*, a nie z interesami *serranos*.

<sup>64</sup> J. Klein, op. cit.

<sup>65</sup> J. Klein, op. cit.; Caja de Laruela, op. cit. Kortezy z 1608 r. Condiciones de la Mesta; Kortezy z 1618 r., condicion 35; A. Gonzalez de Palencia, op. cit.: *jurados* Sewilli skarżą się 30 grudnia 1621, że rozprzestrzenienie się winnic *ey yasido de dano notable en acortarse los pastos de los ganados, resultando de pocos años a esta parte escesivos precios en la carnes* — Por. F. Gil Ayuso, op. cit.

<sup>66</sup> F. de Cardenas, *Ensayo sobre la Historia de la Propiedad territorial en España* t. II, Madrid 1873—75, s. 95—96; Ministerio de Hacienda, Madrid, Biblioteca nr 700, f. 92.

## V. Zakończenie

Upadek ekonomiczny Hiszpanii w XVI—XVIII w. przebiegał równoległe z bardzo istotnymi przemianami w świecie zachodnim. Przemiany te skończyły się prawdziwymi rewolucjami. Hiszpania jednak nie zaznała rewolucji, a można powiedzieć, że się im oparła. I to właśnie jest bardzo interesujące. Z drugiej jednak strony Półwysep Iberyjski był w czołówce europejskiej przy zdobywaniu krajów zamorskich. To znaczy, że przyczyny wywołujące te podróże zaczęły działać tam bardzo wcześnie i działały silnie. Hiszpania jest więc typowym przykładem przedkapitalistycznego rozwoju ekonomicznego i w jej historii odnajdujemy kolejne elementy i sprzeczności, doprowadzające do kryzysu i do zmiany. Tymczasem inne państwa przejmują przewodnictwo, Hiszpania zaś pozostała zacofana. Zacofane było jej rolnictwo, a dominującą rolę w ekonomice odgrywał handel zagraniczny i dziedziny gospodarki z nim związane. Był to więc typowy *quasi-stable equilibrium system*.

W XVI w. w Kastylii i na zależnych od niej terytoriach rozwijała się i rozprzestrzeniała gospodarka pieniężna. Rozszerzała się uprawa zbóż, wina, oliwy, co oznaczało rozwój rynku wewnętrznego, gdyż chłopci zmuszeni byli do kupna produktów, których im brakowało, a na to musieli otrzymywać pieniądze drogą sprzedaży produktów rolnych lub zarobku. Zaczynały się zarysowywać stosunki wczesnkapitalistyczne. Na wsi i w mieście „utajone bezrobocie“ było stałym zjawiskiem. Chłopom, jak również rzemieślnikom, zaledwie starczało na życie, a wynikiem tego była sezonowa emigracja i rozbójnictwo. Uprzywilejowaną pozycję zaczyna zajmować hodowla owiec, dostarczająca wełny na eksport.

Upadek gospodarczy Hiszpanii był skutkiem tego rozwoju rolnictwa i rozwoju sprzeczności w rolnictwie, braku odpowiednich narzędzi, niedorozwoju i słabości rzemiosła, koncentracji bogactw. Wiek XVII utwierdził koncentrację bogactwa. W XVI i XVII w. Niderlandy, Anglia i Francja importowały z Hiszpanii surowce, oliwę i środki farbiarskie, podczas gdy Hiszpania otrzymywała w zamian wyroby przemysłowe i zboże. Drobne rzemiosło skazane zostało na zagładę. Przez cały wiek XVII korporacje rzemieślnicze przeciwstawiały się wszelkim innowacjom technicznym, a struktura rzemiosła nie pozwalała na obniżenie kosztów produkcji.

Pomimo stałego wzrastania zarobków brutto, zarobki realne podniosły się jedynie w pierwszej ćwierci XVI w., w przeddzień znacznego wzrostu liczby ludności, a po raz drugi dopiero w sto lat później. Pierwszy okres prowadził do kryzysu, drugi najprawdopodobniej ułatwił koncentrację bogactw.

Жозе Жентиль да Сильва  
(2 Часть)

### ИСПАНИЯ В XVII СТОЛЕТИИ

Автор занимается в статье отношениями в Испании в XVII в. Испания играла первостепенную роль в период географических открытий и колонизации новых стран. Но в XVII—XVIII вв. наступил экономический и политический упадок Испании. Продолжительные и дорогостоящие войны XVI в. чрезмерно истощили страну. Испания продолжала участвовать в переменах происходивших в западном мире, но ее собственное экономическое развитие было заторможено. Сдвиги в иных странах западной Европы вели по направлению к революции, Испания осталась вне революции, а даже противостояла ей.

Испания была страной слабо заселенной по отношению к своей территории и производительным возможностям, но была перенаселена в отношении уровня экономического развития. Уже в 1541—91 годах прирост населения значительно понизился. В XVII в. количество населения резко уменьшается. Помимо постоянного роста номинальной зарплаты, реальная стоимость заработков возросла только в первой четверти XVI столетия (накануне крупного демографического скачка), а затем лишь сто лет спустя.

С XVI столетия в Испании распространилось денежное хозяйство, а одновременно рос вширь внутренний рынок. Имела место также некоторая специализация сельского хозяйства. Крестьяне были вынуждены располагать все большей суммой денег на покупку нехватящих предметов потребления и уплаты налогов, а приобретали деньги продавая плоды своего хозяйства либо нанимались рабочими батраками. Особенным покровительством пользовалось мериновое овцеводство — вывоз шерсти играл большую роль. Это придерживавшееся экспорта сырья направление затрудняло развитие как земледельца так и ремесла.

Государство поддерживало партикуляризм и привилегии разных групп (нпр. цехов), так как это облегчало сбор налогов. В экономике господствовали привилегированные группы. Ремесленные цехы в течение всего XVII в. сопротивлялись каким бы то ни было техническим или организационным нововведениям в производстве. Малый масштаб производства делал невозможным понижение его издержек. В результате в XVII в. местное ремесленное производство совсем упало: Испания экспортирует в Нидерланды, Англию и Францию сырье, провозит взамен оттуда готовые изделия.

Итак испанская экономика вступила в XVII столетии в период застоя.

José-Gentil da Silva

L'ESPAGNE AU XVII SIÈCLE  
(2<sup>ème</sup> Partie)

L'auteur considère l'Espagne après le XVI<sup>e</sup> siècle, un *Quasi-Stable-Equilibrium System* (Leibenstein) et fait des vérifications qui le conduisent à diagnostiquer des plans successifs de recherche et de discussion.

Le déclin économique — et politique — de l'Espagne, du XVI<sup>e</sup> au XVIII<sup>e</sup> siècle, coïncide avec des transformations très importantes dans le monde occiden-



tal, transformations aboutissant grâce à de véritables révolutions. Mais ces révolutions, l'Espagne ne les connaît pour ainsi dire pas, ou mieux, elle leur résiste. D'autre part, la Péninsule Ibérique avait été au premier rang lors du départ européen pour l'exploitation de l'outremer. C'est dire que les raisons de ce départ avaient très fortement et très tôt agi ici. Ainsi l'Espagne offre un cas typique de développement économique brutalement arrêté: le développement agricole et des activités commerciales, intérieures et extérieures, n'a pas été accompagné dans une phase subséquente, par l'élargissement du marché intérieur. L'Espagne prit aux transformations économiques qu'elle contribua à déchaîner, une part qui exclut sa propre croissance économique. Des contradictions internes de son économie se combinèrent par la suite aux structures nouvelles des trafics internationaux: son agriculture n'était prédominante que dans la mesure où elle correspondait à un bas niveau de vie, très proche de l'auto-consommation. Les secteurs dominants de son économie étaient ceux qui représentaient les activités étrangères auxquelles elle participait.

Puisque le démarrage de son économie avait rendu possibles des guerres plus vastes et plus coûteuses que toutes les précédentes, l'Espagne du XVI<sup>e</sup> siècle s'y était engagée: elles vont se poursuivre pendant tout le XVII<sup>e</sup> siècle et accompagner le déclin économique du pays.

Pays surpeuplé dans ce sens que les limites de sa production freinent la montée démographique, l'Espagne restera sous-peuplée relativement à sa capacité de développement industriel.

La croissance démographique a été bien moins rapide de 1541 à 1591 qu'auparavant. Régions très peuplées, régions sous-peuplées et régions désertes se distribuent dès le XVI<sup>e</sup> siècle selon les données d'un *disguised underemployment* et d'un *disguised saving-potential* limités par la dépendance de la paysannerie, par la médiocrité du niveau de vie.

C'est probablement aux débuts du XVII<sup>e</sup> siècle que la paysannerie a du s'avouer incapable d'exploiter la terre sans être sous la protection de quelqu'un que les disettes épargnent. Les disettes sont alors fortement ressenties, les soulèvements en font foi. La population diminue fortement. Malgré la hausse persistante des salaires bruts, les salaires réels ne se sont améliorés que pendant le premier quart du XVI<sup>e</sup> siècle: à la veille de la grande poussée démographique, et aussi un siècle plus tard. Le premier mouvement même droit à la crise, le deuxième contribue probablement à faciliter la concentration de la richesse.

A la différence de ce qui s'est passé en Angleterre du XVI<sup>e</sup> au XVIII<sup>e</sup> siècle, en Espagne on va des particularismes et des antagonismes à la centralisation de fait, à la domination de toute l'économie par les secteurs favorisés. Mais l'Etat était le protecteur des particularismes locaux et des privilèges corporatifs: les uns et les autres se trouvaient associés au système de perception fiscale. Les innovations sont écartées parce qu'elles menacent la structure de la production. Les marchands sont rigoureusement exclus de toute participation à celle-ci, même à ses phases finales. Pendant tout le XVII<sup>e</sup> siècle, la légalité corporative s'oppose aux innovations techniques et structurelles de l'entreprise: les dimensions de cette dernière ne permettent pas une réduction des frais. Le résultat: la ruine de la production nationale, rendue effective par l'écrasement final des syndicats verticaux. La lente, trop lente, superposition de trois nouvelles classes: capitalistes, cadres et ouvriers, n'aboutit pas à une économie nouvelle, car l'Espagne est déjà asservie par la spécialisation internationale du commerce et de la production. Du XVI<sup>e</sup> au XVII<sup>e</sup> siècle, Pays-Bas, Angleterre, France, importent des matières premières, de l'huile d'olive, des tinctoriaux, tandis que l'Espagne reçoit

en échange des produits manufacturés, des céréales. La spécialisation internationale condamne surtout, en Espagne, tous les investissements à l'industrie. Seule la petite entreprise artisanale lutte pour sa survie, mais sa lutte n'est pas dans le sens du développement économique.

Au XVI<sup>e</sup> siècle, les royaumes qui dépendent plus ou moins étroitement de la Couronne de Castille, sont travaillés par l'extension et par la spécialisation des cultures, ainsi que la généralisation de l'économie monétaire. Céréales, vins, huile d'olive, gagnent du terrain, c'est dire que le marché intérieur se développe, car les paysans doivent de plus en plus acheter les produits qui leur manquent, du fait même de la spécialisation, et se voient de plus en plus forcés d'obtenir de l'argent par la vente de produits ou par le salariat. L'élevage de mérinos est favorisé, qui fournit des laines à l'exportation.

Le déclin économique — et politique — de l'Espagne suit le développement de son agriculture, les contradictions d'une économie agricole prédominante mais peu outillée, la combinaison du luxe et de la concentration des richesses avec la spécialisation internationale, l'influence rétrograde de la protection seigneuriale et des privilèges locaux ou corporatifs, l'impossibilité faite aux marchands et aux paysans de relancer la production artisanale.